

W.P.

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Krakowskie Przedmieście, sklepy, hotel Victoria, kawiarnie, dzieciństwo, życie codzienne

Krakowskie Przedmieście w przedwojennym Lublinie

Był taki sklep, tutaj koło kapucynów, [jak się stoi] frontem do kościoła Kapucynów, to po prawej stronie, tam jest klasztor Kapucynów i na dole były jakieś sklepy i między innymi był sklep z obuwem, do którego były dostarczane buty ręcznie robione w Bobolanum. Bobolanum było tam, gdzie obecnie jest wojskowy szpital, na Alejach Racławickich, tylko że wtenczas jeszcze nie było tych bocznych skrzydeł, bo te boczne skrzydła to były dobudowane już daleko po wojnie, tylko był ten frontowy budynek. I tam zakonnicy zajmowali się kształceniem chłopców, uczyli ich po prostu zawodu, między innymi były warsztaty szewskie. I ci chłopcy robili bardzo porządne, dobre buty, ręcznie robione, i ten sklep ich był właśnie tutaj koło kościoła Kapucynów, w tym domu zakonnym, chyba księgarnia tam jest teraz.

Był na przykład hotel Victoria, który został zniszczony 9 września, bo tam zatrzymał się rząd Polski i ambasady, uciekali z Warszawy przez Lublin do Rumunii. No i tam się rząd zatrzymał, widocznie szpiedzy niemieccy donieśli, że rząd Polski jest właśnie w Lublinie, wtenczas było straszne bombardowanie, ale ci wszyscy urzędnicy zdążyli już stamtąd wyjechać, bo podobno o 5 rano wyjechali swoimi samochodami, no a bombardowanie było [później]. I ten hotel Victoria stał obok kapucynów, tutaj gdzie jest taki plac wolny przed tym domem towarowym. I nawet jeszcze w czasie wojny górne piętra były zniszczone, a na dole w tym hotelu mieściła się między innymi księgarnia Świętego Wojciecha od frontu.

Kawiarnia Chmielewskiego była znana jeszcze przed wojną, bardzo dobre tam były ciastka. I Semadeni, teraz już nie istnieje, tam już w ogóle nie ma tego lokalu, róg Staszica i Krakowskiego. Jak wchodzi się na ulicę Staszica, po lewej stronie. To właśnie była tam taka kawiarnia, była nawet wydzielona z trotuaru taka pewna część, na ulicy tam można było wypić kawę czy zjeść lody. Teraz tego nie ma. I później była jeszcze na Krakowskim kawiarnia Rozmusa, ale nie umiem powiedzieć dokładnie, w którym miejscu, chyba gdzieś za Ewangelicką, idąc w stronę Alei Racławickich,

gdzieś tam po prawej stronie. To tylko te trzy pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2006-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"